



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

668

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34

tel./fax 13 44 95

GAZETA WYBORCZA

GAZETA STOLECZNA

00-732 Warszawa

ul. Czerska 8/10

Nr 84 8-9-04-95 z dn.

Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim

● TEATR 1 TVP PONIEDZIAŁEK 20:10

Powstałe w drugiej połowie XVI wieku misterium rezygnacyjne Mikołaja z Wilkowiecka uznawane jest za jeden z najstarszych polskich dramatów. Wprawdzie przyjęło się uważać częstochowskiego paulina i kaznodzieję bardziej za redaktora oraz cenzora dawnych, mających średniowieczną proveniencję tekstów, niż za autora w naszym tego słowa rozumieniu, ale nikt nie zaprzecza, że to właśnie jego wycucie efektu dramaturgicznego i sceny sprawiły, że „Historyja...” cieszyła się wielką popularnością.

Mikołaj zamieścił w tekście zalecenia inscenizacyjne, wskazał sposoby realizacji głosowej i plastycznej dzieła i skonstruował całość widowiska łącząc teksty misteryjne ze śpiewami i czytaniem Ewangelii. Jego wielkie dzieło, które mogło być wystawiane czyli, „sprawowane w kościele albo na cmyntarzu”, z nastaniem Wieku Oświecenia poszło w niepamięć, aby wrócić na sceny dopiero w naszym stuleciu. Pierwszą nowoczesną inscenizację przygotował Leon Schiller w „Reducie” (1923). Prawdziwą jednak popularność zyskała „Historyja...” dzięki przedstawieniom Kazimierza Dejmka (Łódź – Teatr Nowy, 1961 oraz Warszawa – Teatr Narodowy 1962). Nawigowały one stylizacją do tradycji misteryjnych.

Scenografia Andrzeja Stopki, której głównym elementem była konstrukcja szopkowa, łączyła tradycję religijno-teatralną z ludową. Spektakle Dejmka odnosiły ogromne sukcesy w kraju i za granicą. Ich sława sprawiała, że stały się swoistym kanonem. Inne, nawet poza-polskie realizacje „Historyji...” w pewien sposób powielały dejmkowski wzór.

Z latami zarówno tekst, jak i inscenizacja stały się szacownymi, ale omijanymi przez współczesnych realizatorów zabytkami polskiego teatru. Przedstawienie Piotra Cieplaka, przygotowane w 1993 roku z zespołem wrocławskiego Teatru Współczesnego zrywa z dejmkowskim kanonem. Wyrasta ono z doświadczeń teatru alternatywnego lat 70. Reżyser umieszcza wydarzenia w pustej przestrzeni, w której kilka prostych sprzętów określa zmieniające się miejsca akcji sztuki. Nieliczne rekwizyty zyskują znaczenie symboliczne, kostiumy łączą stylizację ze współczesnym ubiorem, rockowa muzyka stanowi tło muzyczne – wszystko to sprawia, że misterium Mikołaja z Wilkowiecka staje się tekstem zaskakująco bliskim. Opowieścią o ofierze, odkupieniu, a nade wszystko o śladach, jakie doświadczenie sacrum pozostawia w ludziach. Spektakl wrocławski właśnie dzie-

ki temu wzbudził wielkie zainteresowanie publiczności, a także entuzjazm krytyki, zdobywając Grand Prix Opolskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka polska” w ubiegłym roku. (jw)

Mikołaj z Wilkowiecka „Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim”, spektakl z 1995, reż. Piotr Cieplak.